

# ReTo / Borixon, Milion w godzinę

Nawet milion

Nawet milion w godzinę nie załatwi tu tego  
Jak ludzie mają cię za świnię  
Wchodzę w trzecią dekadę tu po pięciolinii  
Obserwuję i czuję jak w cyrku i kinie  
Tutaj nikt nie zawodzi, same dobre mordy  
Chyba, że za milion w godzinę  
Znam takich co przez chciwość  
W parę minut przegrali swoje domy, rodzinne wille  
I jak chcesz to możemy sobie wykręcić jebany milion w godzinę  
Jestem twardy jak skała  
Zobacz jak miękko ląduję jak widelec w purée  
A lądowałem, gdzieś na samym tyle  
Bo życie trochę jak Gillette, często jak bidet  
Dlatego jadę po swoje i nie dbam o jebany bilet

Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet Niby z przodu, a w tyle  
Znowu coś nie poszło, miał być milion w godzinę  
Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet (jak sztylet)  
Niby z przodu, a w tyle (w tyle)  
Znowu coś nie poszło, miał być milion w godzinę

Obietnice tylko, obietnice kiedyś były wszystkim  
Teraz na papierze wszystko musi być  
Co masz za uszami dobrze musisz kryć  
A przed paroma dniami łatwiej było z tym  
Milion w godzinę mieć za taki styl  
By było uczciwie zarobić, nie dostać  
To prawie jakby wyrobić szósty zmysł  
Choć pierwszy i czwarty mógłby się wyłączać  
Nie wiem czemu znów się na mnie dąsasz  
Nie dam ci obietnic, a pół dolca  
Ostre zęby mam tak jak Lacoste  
Chciałem przegryźć to i wrzucić w kosza  
Oni czekają na szóstkę w lotka  
A ja oczekuję na szóstkę z Rockstar  
Sam Trevor czy Franklin to była plotka  
Gram, łapię teamowo zawsze za ziomka, a

Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet Niby z przodu, a w tyle  
Znowu coś nie poszło, miał być milion w godzinę  
Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet (jak sztylet)  
Niby z przodu, a w tyle (w tyle)  
Znowu coś nie poszło, miał być milion w godzinę  
Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet  
Niby z przodu, a w tyle  
Znowu coś nie poszło, miał być milion w godzinę  
Nie tak płynnie jak spinner  
Nie tak ostro jak sztylet (jak sztylet)  
Niby z przodu, a w tyle (w tyle)  
Znowu coś nie poszło, miał być milion